Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

1936 Nowy Sącz Rok VIII

Nr. 21

niedziela 24-go maja

Ceny ogłoszeń:
Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 1/16 strony 20 zł.
Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr.: przed tekstem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z czterech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409'090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Rząd Gen. Sławoj-Składkowskiego

„W wypróbowane ręce pułkownika Śmigłego-Rydza oddaję komendę nad wami"...

Józef Piłsudski, 19 IX. 1935 r.

Przez wszystkie lata po przewrocie majowym było wiadomem, że zmiana rządu w Polsce oznacza nie co innego jak zmianę kolejną warty. Każdy rząd otrzymywał zadania, które miał wykonać i po wykonaniu których ustępował miejsca inneme rządowi dla rozwiązania innych dziedzin zagadnień

Rola bowiem rządu i jego pozycja w Państwie zostały wolą i przewidującą myślą Józefa Piłsudskiego ustalone, a hierarchja zagadnień ułożona ponad wszelką wątpliwość. Zostało to zaś ustalone nie gwoli wygody, upodobań, — bo takiemi i tym podobnemi przesłankami nigdy nie kierował się Marszałek Piłsudski, — lecz wyłącznie gwoli interesu Państwa, rozwoju i wzmagania jego sił.

Kto choć przez chwilę sądził, że po zgonie Józefa Piłsudskiego nastąpi pod tym względem zmiana, — że rządy w Polsce dobierane będą pod kątem widzenia nastrojów, czy nacisków takich czy innych grup politycznych czy społecznych, ten zapomnieć chciał o rzeczywistości, o wielkiej pracy i osiągnięciach doświadczeń, o wskazaniach Wodza Narodu. Kto przypuszczał, że odrodzić się mogą dawne obyczaje,

ten zapomnieć musiał, że Konstytucja, na której widnieje podpis Józefa Piłsudskiego, przekreśliła na zawsze podobne nadzieje.

Rząd premjera Kościałkowskiego miał za zadanie — zrównoważenie budżetu i podniesienie wpływów skarbowych. Zadanie to wykonał w warunkach bardzo ciężkich i trudnych, tem trudniejszych, że skomplikowanych przez sztucznie ożywiane nadzieje na zmianę systemu rządzenia. Hasło współpracy ze społeczeństwem pewne grupy pojęły jako zaproszenie do targów i deklarację chęci dzielenia się władzą. To nie ułatwiało pracy rządowi, który obok ciężkiego położenia gospodarczego i konieczności równoważenia budżetu musiał rozwiązywać coraz mnożące się koflikty społeczne i polityczne. Należy przyznać, że rządowi premjera Kościałkowskiego udało się choć w części te trudności pokonać.

Jednocześnie na horyzoncie światowym byliśmy świadkami wzmagania się wyścigu zbrojeń i przystosowania gospodarstwa narodowego do celów obrony. Polska pod tym względem ma wszystko do zrobienia: zarówno w dziedzinie przemysłu, jak technicznego wyposażenia obrony mamy ogromne niedociągnięcia, a warunki geograficzne i polityczne nie pozwalają na zaniedbywanie tego zagadnienia. Do tego dołącza się sprawa zwiększania pracy, oraz wykorzystania dla celów produkcyjnych rosnących rzesz młodzieży.

Dla wykonania tych zadań, w połączeniu z „pokojem wewnętrznym" przychodzi rząd gen. Sławoj-Składkowskiego.

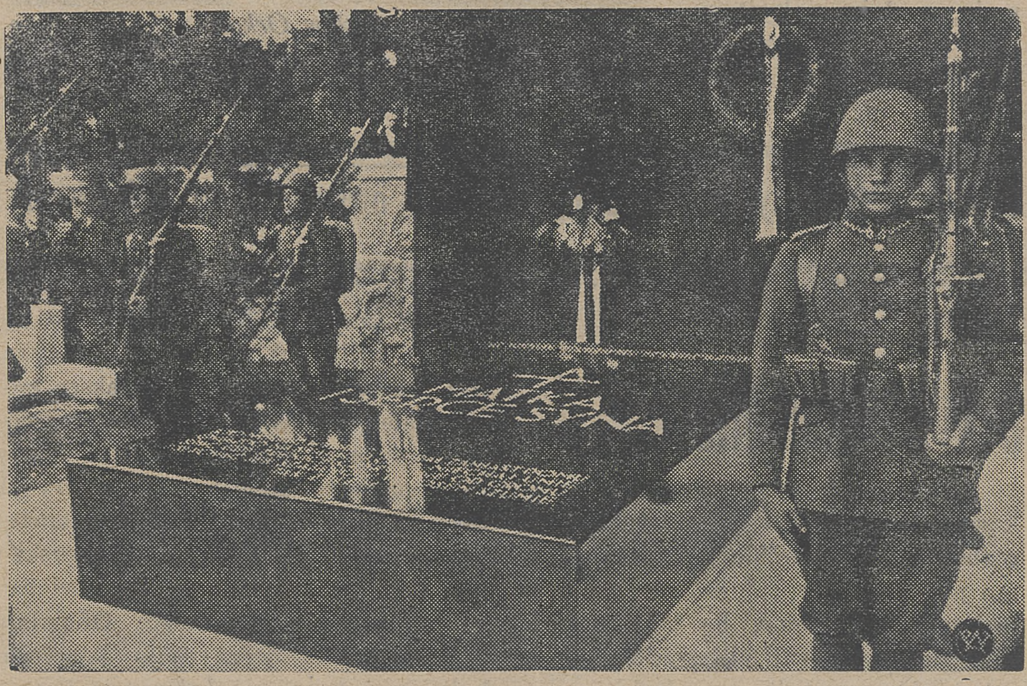
Postać nowego szefa rządu nie jest nowa. Znana jest równie dobrze każdemu posterunkowemu, urzędnikowi, jak i każdemu obywatelowi. Znana ze swej upartej, ruchliwej, a zawsze rzeczywistość tworzącej energji. Gen. Sławoj-Składkowski, czy jako komisarz rządu miasta Warszawy, czy jako ministra spraw wewnętrznych dał się tem przedewszystkiem poznać, że rozstrzygał sprawy nie przy zielonym stole, lecz wedle znajmości, potrzeb i konieczności życia. Był to pierwszy w Polsce minister spraw wewnętrznych, który kazał administracji szanować obywatela. Przyczem wykonanie wydanych zarządzeń umiał skontrolować. Miał też zdolność chwytania rzeczywistości na gorącym uczynku i do niej dostosowywał pracę aparatu administracji. Wysokie poczucie sprawiedliwości, ofiarność, troska o dolę człowieka, stanowczość i silna wola, gdzie chodzi o interes Państwa — oto główne cechy charakteru, które nowy szef Rządu w ciągu lat swej pracy publicznej po wielekroć wykazał.

Nie jest to już dziś chyba tajemnicą, że przy obecnej zmianie rządu po raz pierwszy zabrał głos u boku Prezydenta Rzeczypospolitej — Naczelny Wódz, gen. Rydz-Śmigły. Jest to zrozumiałe. skoro idzie o zagadnienie wzmożenia obronności Państwa, które stoi przed nowym Rządem i było to konieczne ze względu na wewnętrzne i zewnętrzne polityczne położenie. Gen. Rydz Śmigły wziął udział w posiedzeniu Rady Gabinetowej, akcentując w ten sposób rolę, jaką odpowiedzialność za obronność Państwa Nań wkłada.

Oczywiście ze sprawą obronności związana jest nietylko liczba karabinów i urządzeń technicznych, ale i cała produkcja, wychowanie, oraz ilość pracy — i z nich wynikający stosunek do Państwa. To też zrozumiałe jest, że wszystkie te dziedziny nie mogą być obce Naczelnemu Wodzowi i że zabiera głos dla wskazania ich wagi. Zapewnia to Rządowi niewątpliwie powiększenie pewności w działaniu, a społeczeństwu pogłębienie konsolidacji wewnętrznej

W ten sposób gen. Rydz-Śmigły podtrzymuje testament Józefa Piłsudskiego, by był zawsze „rzecznikiem Jego uczuć i wyrazicielem Jego zdania".

t.



Zdjęcie przedstawia płytę na Mauzoleum Marszałka, w którem spoczęło Jego Serce i prochy Matki. Przy płycie stoi warta honorowa żołnierzy.

Znaczny wzrost oszczędności w PKO.

w I. kwartale 1936 r.

Według ostatnich danych ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych" w pierwszym kwartale r. b suma wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wzrosła o prawie 10 milj. zł do łącznej sumy 689 miljonów zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych P. K. O. w tym samym czasie wykazuje wzrost o 124 000 nowych książeczek do ogólnej liczby 2,016 000 książeczek

W Dziale Ubezpieczeń na Życie P. K. O. liczba polis wzrosła do 120.463, a suma ubezpieczeń o dalsze prawie 3 miljony złotych do ogólnej kwoty 181 miljonów złotych

Regulacja stanu hipotecznego na Spiszu i Orawie

W tych dniach Ministerstwo Sprawiedliwości przystąpiło do uregulowania stanu hipotecznego i ksiąg gruntowych na terenie Spisza i Orawy. W związku z tem wydelegowano kilku sędziów do przeprowadzenia tego zarządzenia. Komisje te będą urzędowały w Czarnym Dunajcu.

Sadzenie drzewek w Piwnicznej

Staraniem Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej posadzono na wyspie Popradu 150 sztuk drzewek alejowych. Wyspa ta o powierzchni około 2 ha, na której koncentruje się ruch sportowy w sezonie letnim, została upiększona przez obsadzenie jej drzewkami, a niezależnie od tego przyczyni się w dużej mierze do ochrony boiska sportowego przed powodzią.

21 dniowy pobyt w Żegiestowie za 48 złotych

W nadchodzącym sezonie Żegiestów Zdrój pragnąc iść na rękę swoim kuracjuszom i umożliwić im jaknajbardziej pobyt, wprowadził opłaty ryczałtowe za mieszkanie w ciągu 21 dni i 10 kąpieli mineralnych za łączną cenę złotych 48 gr 75. Ponadto ceny kąpieli w I i II klasie uległy dalszej zniżce.

W okresie Zielonych Świąt spodziewany jest w Żegiestowie liczny zjazd gości, przybyć mających pociągiem popularnym. Będzie to wycieczka pod hasłem „Święto Wiosny", w czasie której oczekuje uczestników bardzo urozmaicony program i szereg atrakcji na miejscu.

Dnia 1 czerwca nastąpi w Żegiestowie uroczyste otwarcie wspaniałego Domu Wypoczynkowego Urzędników Koncernu „Małopolska".

W poszukiwaniu za ziemią

W dniach od 4 do 9 bm. z terenu powiatu Nowosądeckiego (Podegrodzie, Rożnów, Łącko) i pow. Limanowskiego (Mszana Dolna, Łukowica) pod kierunkiem Komisarza Ziemskiego z Nowego Sącza L. Gajewskiego i kierownika Komisji Wywłaszczeniowej w Rożnowie inż. Tuszki, wyjechała wycieczka delegatów grup osadniczych w liczbie 25 osób pragnących się osiedlić we wschodnich Województwach Małopolski.

Wycieczka po porozumieniu się z Ziemskiem Towarzystwem Parcelacyjnem we Lwowie, zwiedziła szereg majątków: w powiecie Borszczowskiem Iwanie Paske i Nirwę, w powiecie Drohobyckim i Samborskim Opazy, Ostrów i Węckowicze.

Delegaci badali miejscowe stosunki, zapoznali się z warunkami uprawy, zwiedzili ośrodki już zakupione przez osadników z tut. terenów i wyrazili swą gotowość do przesiedlenia się. Stwierdzili, że grunta w badanych majątkach są wysokiej klasy, przeważnie lősy i czarnoziemy, że cena około 600 zł za mórg i warunki kupna 25 proc. i 50 proc. wpłaty, a reszta na 70-letnie spłaty da im możność zdobycia warsztatów rolnych, a tem samem zwalczenie biedy, jaką tu na karłowatych gospodarstwach znoszą.

To też masowo obecnie przystępują do likwidowania swych karłowatych gospodarstw, sprzedając je sąsiadom, przez co zwiększa się stan posiadania u pozostałych, i wysyłają zadatki.

Delegaci grupy wywłaszczeniowej z Rożnowa również masowo wyrazili zgodę na przeniesienie się, co w znacznej mierze ułatwi Kierownictwu Budowy Zapory akcje wywłaszczeniową.

Delegaci wyrazili wdzięczność p. Staroście Dr. M. Łachowi za zorganizowanie wycieczki, a kierownikom za umiejętnie i należyte wyjaśnianie na gruncie. Akcja ta może mieć b. doniosłe znaczenie pod każdym względem i przyczynić się może do rozwiązania głodu ziemi tu w powiatach Podhalańskich, oraz wzmocnić Polskość na granicach

Z naszych uzdrowisk

Taksa kuracyjna w Krynicy Zdroju w czasie od 1 maja do 15 czerwca

W sezonie od 1 maja do 15-go czerwca ustali następującą tabelę taks kuracyjnych: a) osoba samotna lub I członek rodziny — 22 zł, b) II i III członek rodziny oraz dzieci od lat 3 do 18 pozostające na utrzymaniu rodziców — po 16 zł, c) IV członek rodziny — po zł 10, d) V i dalsi członkowie rodziny wolni od opłaty, e) służba domowa po 10 zł, f) za pobyt do 10 dni opłaca się połowę wymienionej taryfy. Zniżki w opłacie taksy otrzymują: a) urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi, uprawnieni do państwowej pomocy lekarskiej, w wys. 50 proc., b) oficerowie czynnej służby, inwalidzi wojenni — 25 proc., c) urzędnicy magistratów oraz przedsiębiorstw magistrackich i wydziałów powiatowych — 25 proc., d) młodzież w zwartych obozach, zakładach o charakterze społecznym opłaca tytułem taksy kuracyjnej od osoby 1 zł.

Zwolnieni od taksy zdrojowej

1) Od opłacania taksy zdrojowej w zdrojowiskach państwowych zwolnieni są całkowicie: a) lekarze, ich żony i będące na ich utrzymaniu dzieci, b) urzędnicy przebywający w uzdrowiskach w sprawach służbowych, c) dzieci do lat trzech, d) czynni dziennikarze będący członkami syndykatów dziennikarskich, e) osoby przebywające w zdrojowisku nie dłużej jak 3 dni

2) Osoby całkowicie zwolnione od taksy kuracyjnej opłacają zł 2 — opłaty kancelaryjnej, oraz 50 groszy za nalepkę na Fundusz Balneologiczny. Osoby korzystające ze zniżek od taksy kuracyjnej opłacają tylko 1 zł. tytułem opłaty kancelaryjnej i groszy 20 na Fundusz Balneologiczny.

Szkoły powszechne czczą pamięć Marszałka

Chcąc uczcić pamięć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ogłosiła i rozpoczęła 7 kl. Szkoła Powszechna Żeńska im. Królowej Jadwigi w Starym Sączu „Łańcuch Pracy“ w okresie od 19 marca 1936 r. do 12 maja 1936 r.

W tym celu wezwała do pracy, o jakiejkolwiek formie wszystkie szkoły i organizacje międzyszkolne na terenie miasta Starego Sącza oraz najbliższej okolicy.

Do „Łańcucha Pracy“ — przystąpiło 20 klas szkół powszechnych, żeńskiej i męskiej, a także 4 klasy gimnazjalne żeńskie i piąty kurs seminarjum żeńskiego w Starym Sączu, oraz 10 szkół powszechnych z najbliższej okolicy.

Rezultatem tej pięknej akcji młodzieży jest spełnienie już wielu pożytecznych czynów, jak np. uporządkowanie grobów powstańców, ogródków publicznych, pielęgnowanie drzew przygrożnych, pomoc najbiedniejszym rówieśnikom, składanie oszczędności na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego i budowę szkół, przesyłanie przeczytanych gazet do szpitala w Nowym Sączu i t. p. stałe spełnianie dobrowolnie przyjętych obowiązków,— jako stała praca najmłodszych obywatelek (li) dla rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

Księgę zobowiązań „Łańcucha Pracy“ tych szkół, złożono do aktów szkoły powszechnej żeńskiej w Starym Sączu.

Sześć lat od śmierci Władysława Orkana

12-ego maja bieżącego roku minęło sześć lat od śmierci wielkiego poety i powieściopisarza, człowieka i społecznika, syna podhalańskiej ziemi, Władysława Orkana. Sześć lat temu jak zmarł autor „W rozotkach“ w Krakowie, pozostawiając w okrutnej żałobie wielką swoją rodzinę góralską, swoją brać podhalańską, której płacz po zgonie swego syna i brata, ojca i nauczyciela rozległ się po całej Polsce



Władysław Orkan

Imię Władysława Orkana nieśmiertelne pozostanie na Podhalu i w Polsce a postać jego zaklnie się w żywy posąg w sercach i w pamięci tych wszystkich, którzy sercem do życia i jego nędzy zbliżają się a umysłem szeroko i naprzód patrzą z myślą o ludzie polskim i o poprawie jego doli.

Od lat sześciu Podhalanie pozostają bez swojego duchowego wodza.

Dzisiaj w miesiącu maju, w dniu rozkwitającej wiosny, która jest symbolem raczej zmartwychwstania i narodzin niż śmierci, zwieramy się wszyscy w gorące ogniska i pracujemy „kwardo“ i nieustępliwie jak ten, który mowę podhalańską przez swój trud literacki podniósł do godności nieziszczalnego piękna.

tgs.

Przyozdabiajmy kwieciem i zielenią nasze okna i balkony!

OD REDAKCJI.

Wszelką korespondencję tak do Redakcji jak i Administracji „Głosu Podhala“ prosimy kierować na adres: „Redakcja i Administracja „Głosu Podhala“ w Nowym Sączu skrytka pocztowa 168“.

STANISŁAW KLEMENSIEWICZ (Nowy Sącz)

Manewry strzeleckie z Komendantem.

Rok 1913. Miesiąc maj albo czerwiec, nie pomnę już dobrze! Wszak to już wiele... wiele lat!

„Krakowska drużyna strzelecka“ — mieściła się przy ulicy Kochanowskiego, bocznej Granicznej, (dziś Piotra Michałowskiego) w trzech małych, parterowych pokoikach i kuchni. Schodziliśmy się tam stale, nietylko w oznaczone dla wykładów i ćwiczeń dni tygodnia, ale nieomal codziennie. Nie na radjo, ping-pong, szachy czy gazety — ale dla jednej, zresztą dość monotonnej wiedzy: poznania karabina! Wydawało się nam wtedy, że alfą i omegą żołnierza: to karabin i umiejętność manewrowania nim, wydawało się nam, że zapoznanie się z tajemnicą wojskowego, nieuchwytnego dla zwyczajnego cywila, austrjackiego „gwera“ pasuje nas, na wszechstronnie, na wojackę przygotowanych rycerzy. Stąd, ilekroć razy wszedłeś do „Drużyny“ spotykałeś jeden obraz: kilku ustawionych w szeregu drużyniaków przysłuchiwało się instruktorowi, rozbierającemu karabin i wyjaśniającemu jego części składowe. A nie było je łatwo zapamiętać, bo były najrozmaitsze, począwszy od przestarzałego, już dawno w wojsku austrjackiem zarzuconego, jednostrzałowego Werndla, poprzez jakieś zdezylowane, historyczne gruchoty kabslowe, aż do najnowszych podonczas: Manlichera, model 90 i 95 i krótkiego, krytego w kolbie, rewolucyjnego Mausera. Niemało kłopotu z tym zbiorowym arsenałem miał lubiany przez wszystkich komendant drużyny Pększyc-Grudziński, poległy w r. 1915 w Legjonach, ale niejednolitość broni nie stanowiła dla młodych entuzjastów żadnej różnicy! Werndl, Mauser czy Manlicher, wszystko jedno; grunt, że była broń i to niedostępna zwykłemu śmiertelnikowi: broń wojskowa!

„Strzelec“ mieścił się tuż opodal, również przy ul. Kochanowskiego, ale w całej willi, coś w rodzaju pałacyku. Był zasobniejszym i miał większe zrozumienie u tych sfer, które przynajmniej w teorji reprezentował. Obok w pensjonacie śp. Rogoszowej, wdowy po literacie i powstańcu 1863 r. zamieszkał dzisiejszy płk. Sławek, Ciszewski i inni pracownicy idei niepodległościowego militaryzmu polskiego. Oficjalnie stosunki między Drużyną a Strzelcem były więcej aniżeli luźne, prywatnie najzupełniej poprawne, przyczem jeśli jakie uczucie skryte tkwiło w sercach naszych drużyniackich, to uczucie nie złej, ale pełnej podziwu zazdrości o sprawną organizację i wodza! A wodzem tym był nikt inny, jeno sam kochany, choć tajemniczy i respekt budzący Komendant: Józef Piłsudski.

Aż gdzieś w maju przyszedł rozkaz: „Niedziela, wspólne, jednodniowe manewry Drużyn i Strzelca, pod dowództwem Komendanta Piłsudskiego i sztabu“. Niewiele wchodziliśmy w rację polityki wewnętrznej, która już wtedy, onemi masowemi ćwiczeniami zapoczątkowała to zespolenie, które zakończyło się w Oleandrach, w r. 1914 zamianą odznak przy czapkach, odtąd jednych tylko legjonistów — niebardzo orjentowaliśmy się w militarnem założeniu ćwiczeń, jako zwykli szeregowi — dość, że w oznaczonym dniu, we wczesnych godzinach rannych stało nas dwie kompanje, na ulicy, przed lokalem Drużyny, ubranych rozmaicie, przeważnie po sportowemu i w maciejówkach i spoglądających zazdrosnem okiem, na tych nielicznych, wystrojonych w niebieskie, wojskowe mundury strzeleckie. Po otrzymaniu broni, starczającej nieledwie na połowę ludzi, ruszyliśmy przez Salwator ku Tyńcowi. Po drodze łączyły się z nami liczne oddziały strzeleckie.

Tuż za Tyńcem, w jakichś podwiejskich zagajnikach nastąpił odpoczynek. Złożyliśmy broń w kozły, o ile się to ze względu na różnorakość broni zrobić dało i czekaliśmy dalszych rozkazów. Nagle zrobił się rumor! Oficerowie przypadli do luźno stojących oddziałów, krzyknięto „baczność“ i słuch poszedł: „Komendant przeprawił się przez Wisłę i wnet tu będzie! A z nim nie ma żartów! Każdy szeregowiec musi wie-

Handzlówka — siostrzenica słynnego Liskowa

Znany jest ogólnie przykład wzorowej wsi polskiej, zorganizowanej spółdzielczo — Liskowa. Mało się słyszy natomiast o innej wsi — Handzlówce w pow. łańcuckim.

Mieszkańcy tej wsi „ujęli swoje sprawy w swoje ręce“ i całe życie gospodarcze swojej miejscowości zorganizowali w spółdzielniach. Organizacją pionierską na terenie wsi jest Kółko Rolnicze, z którego wyszły wszystkie poczynania społeczne i gospodarcze handzlowian. Tak więc przy Kółku Rolniczem zorganizowano sklep spółdzielczy zaopatrujący wszystkich mieszkańców wsi w wszelkie artykuły codziennego użytku Roczny obrót tego sklepu wynosi ostatnio 75.000 zł. Kapitał własny sklepu osiągnął zł 12.000 — sklep posiada budynek, w którym obok niego mieści się filja spółdzielni mleczarskiej. Charakterystyczne, że w ciągu ostatnich pięciu kryzysowych lat z nadwyżek sklepu przeznaczono przeszło zł 2.000 — na cele społeczne. Pod opieką Kółka Rolniczego znajduje się szkółka drzewek owocowych, dzięki której wieś powetowała ogromne straty i spustoszenie uczynione w r. 1929 przez ostre mrozy. Kółko Rolnicze przystępuje do zorganizowania wyrobu win owocowych. Również w stadjum organizacji jest piekarnia spółdzielcza dla wypieku chleba na potrzeby całej wsi

Kółko Rolnicze organizuje również zakup maszyn, narzędzi rolniczych i selekcyjnych odmian zbóż i nawozów sztucznych. Poważną rolę w życiu gospodarczem Handzlówki odgrywa spółdzielnia mleczarska, bez której egzystencja handzlowian byłaby nie do pomyślenia. Zasięg spółdzielni przekracza granice wioski i obejmuje wielu mieszkańców wsi sąsiednich. Spółdzielnia liczy około 1.000 członków, posiada 55.000 zł kapitałów własnych i własny budynek mleczarski Mleczarnia wytwarza również sery szlachetnych gatunków, które sprzedaje w ośrodkach rozsianych po całej Polsce. Na terenie wsi działa również kasa Stefczyka, straż pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich, teatr włościański, odbywa się szereg kursów oświatowych i zawodowych.

Popierajcie podhalańskie uzdrowiska!



Zdjęcie przedstawia moment złożenia przez p. Marszałkową Aleksandrę Piłsudską urny ze Sercem Marszałka do Mauzoleum na Rossie. Obok lektyki z urną stoi: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły w towarzystwie córek Marszałka, oraz gen. Kazimierz Sosnkowski. Wartę honorową przy Mauzoleum zaciągnęli generałowie.

Piwniczna pod znakiem wielkiego sezonu

Główny sezon w Piwnicznej rozpoczyna się 1-go czerwca. Biorąc pod uwagę ilość zgłoszeń, jakie dotychczas wpłynęły, przypuszczać należy, że sezon letni będzie bardzo dobry i w pełni usprawiedliwia zabiegi Zarządu uzdrowiska, jakie czyni celem przeprowadzenia końcowych prac.

W bieżącym sezonie letnim będzie oddanych do użytku letników kilka nowowybudowanych i komfortowo urządzonych pensjonatów. Nie braknie też w nadchodzącym sezonie letnim odpowiednich atrakcji i rozrywek — wybudowany został nad Popradem w prześlicznym położeniu nowy lokal dancingowy, w którym koncertować będzie orkiestra przez cały sezon. Letnicy oprócz zbawiennego

powietrza górskiego, kąpieli mineralnych, borowinowych i rzecznych, możliwości wycieczek turystycznych,

będą mogli korzystać w całej pełni z najrozmaitszych rozrywek dla nich przygotowanych.

Zarząd uzdrowiska pragnąc umożliwić pobyt w Piwnicznej i dla osób mniej zamożnych, poczynił starania w kierunku obniżenia cen w pensjonatach, pokojach umeblowanych oraz cen produktów spożywczych.

Niezależnie od tego urzędnicy państwowi, wojskowi w służbie czynnej, lekarze i ich rodziny korzystają ze zniżek. Wiadomość ta ucieszy nietylko stałych bywalców Piwnicznej, którzy upodobali sobie pobyt w tym Zdroju przybywając tu coraz liczniej z całej Polski, ale zachęci też niewątpliwie i innych, którzy znajdą tu prawdziwie miły wypoczynek.

Wszelkich informacyj udziela na żądanie Zarząd miejski, wysyłając prospekty.

W drodze powrotnej korzystają letnicy ze zniżek kolejowych.

czenie, by urządziło ponowne zebranie, gdy tylko będzie cośkolwiek pewnego wiadomem w odniesieniu do liceum w naszem mieście.

KRONIKA

KALENDARZYK

25 P. Grzegorza
26 W. Filipa, Nereusza
27 Ś. Bedy, Jana
28 C. Augustyna
29 P. † Teodozji
30 S. Feliksa
31 N. Zesł. Ducha Św.

—o—

Wycieczka harcerska. Koło Przyjaciół Harcerstwa w Nowym Sączu urządza dnia 31 maja 1936 r. dla miejscowych drużyn harcerskich, członków Koła i sympatyków WYCIECZKĘ do stannicy harcerskiej w Kosarzyskach koło Piwnicznej z następującym programem: 1) Wyjazd pociągiem ze stacji kolejowej o godzinie 9-ej, 2) Podróż z Nowego Sącza do Piwnicznej-Zdroju do godz. 10-tej, 3) Nabożeństwo w kościele parafjalnym w Piwnicznej dla tych uczestników wycieczki, którzy wysiądą na stacji Piwniczna, 4) Podejście spacerem z Piwnicznej-Zdroju do stannicy w Kosarzyskach do godziny 12-tej, 5) Obiad do godziny 13-ej, 6) Dancing i bridż w stannicy i na wolnem powietrzu dla dorosłych, a dla młodzieży — wycieczki do pobliskich lasów i zabawy zorganizowane przez władze harcerskie — do godziny 18·30, 7) Ognisko harcerskie z tańcami góralskiemi i śpiewami do godz. 20, 8) Powrót ze stannicy do pociągu wycieczkowego w Piwnicznej do godz. 21, 9) Podróż z Piwnicznej-Zdroju do Nowego Sącza do godz. 22-ej.

W czasie wycieczki, jak i dancingu, będzie przygrywać orkiestra wojskowa 1 P. S. P. Na miejscu w stannicy ciepły i zimny bufet, obficie zaopatrzony, stoliki do gry w bridża (karty należy przynieść ze sobą) i przybory do zabaw i gier.

Cena biletu jazdy kol. i uczestnictwa we wszystkich imprezach objętych programem, wynoszą dla młodzieży 1 zł, dla dorosłych 2 zł. Bilety można nabywać u drużynowych i w cukierni p. Pilińskiego do dnia 30 maja br.

W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną pogodną niedzielę z tymsamym programem.

»Młody obywatel«. 5-ty majowy numer „Młodego Obywatela“ czasopisma społeczno-gospodarczego dla młodzieży, wydawanego przez P. K. O. poświęcony jest zbliżającym się wakacjom i w związku z tem informuje fachowo i szczegółowo jak organizować zbiorowe wycieczki szkolne, jak odbywać wycieczki piesze, górskie i td. ponadto zawiera bogato ilustrowane artykuły „Propagujmy sport łuczniczy“, „Jak się nauczyć pływać“, „Hodowla królików i drobiu“, dalszy ciąg powieści p. t. „Basia“ i „Przygody Młodego Polaka w Australji“. Numer zawiera nadto kącik dobrych znajomych, dział zagadek, humoru i t. d. Prenumerata roczna wynosi zł 1. Konto P. K. O. Nr. 29.200. Egzemplarze okazowe wysyła na żądanie bezpłatnie Referat pras.-prop. P. K. O. w Krakowie.

„Dziennikarze“. Już od dłuższego czasu dochodzą do naszej wiadomości echa przeróżnych „naciągnięć“ i szantażów dokonywanych przez osobników, podających się za dziennikarzy. Ci osząści albo i prawdziwi domorośli dyletanci „dziennikarze“ stosują wobec naiwnych metodę terroru, strasząc szantażem i domagając się z tupetem pieniężnych świadczeń. Uprasza̧my podać do naszej wiadomości szczegóły takich „naciągnięć“, aby ułatwić przez to o-

Prosimy o wyrównanie prenumeraty za II-gi kwartał

dzieć założenie i znać plan ćwiczeń! Broń Boże wsypy, bo wstyd! A Komendant pyta, jak w szkole“!

W ruch poszły mapy generalne, wiara skupiła się koło swych komendantów i podoficerów i rozpoczęło się podniecone instruowanie: »Obywatele! Założenie dzisiejszych manewrów polega... i t.d.!« Dziś jeszcze, a wiele to już, wiele lat — pamiętam je dokładnie. Od strony Liszek i Piekar parł nieprzyjaciel, markowany przez parę oddziałów „Strzelca“, chcąc sforsować Wisłę. Niedopuścić go do przeprawienia się na prawy brzeg rzeki było zadaniem naszych około 1500 ludzi liczących oddziałów. Studjowaliśmy mapy, powtarzali nazwy miejscowości, ułożenie formacji, byle tylko nie przynieść wstydu swemu oddziałowi.

A potem w dwuszeregu, długim na paręset metrów, na komendę: „na prawo patrz“ oddawaliśmy cześć Komendantowi, który w dali na prawem skrzydle zjawił się ze sztabem. Kazał odłożyć broń i spocząć swobodnie. Ale w nas serce drżało! Bo oto szedł, powoli, nie przed frontem jak dowódca, ale wśród szeregów luźnych uśmiechnięty, przyglądający się bacznie młodym twarzom, wyrywając, jak dobry, choć surowy nauczyciel, jednego, drugiego, dziesiątego i zadając pytania na temat ćwiczeń. Biła z Niego już wtedy niezmierna powaga, która mimo uśmiechu i zadowolenia z dobrych odpowiedzi, napawała nas ogromnym szacunkiem i jakiemś niesamowitem przewidzeniem potęgi Genjusza.

Pększyc-Grudziński był z nas zadowolonym! Drużyna dostała uznanie, za dobrą orjentację i zaraz po przeglądzie i potem wieczorem, po zakończeniu ćwiczeń! Wracaliśmy w sile dwu tysięcy blisko ludzi, ze śpiewem na ustach; Komendant i sztab na koniach na przedzie! A kiedy wkroczyliśmy w ulice Krakowa, zupełnie samorzutnie zaczęto zrzucać, z balkonów na Komendanta kwiaty! Padały, jako hołd dla przyszłego Pierwszego Marszałka, Jego mieczem i mozołem wywalczonej, Niepodległej Polski!

W maju, 1913 roku! Jak bardzo... bardzo smutnym stał się nam maj 1935 roku, kiedy hołdu kwiaty mogliśmy jeno rzucać na niepowrotną Mogiłę!

Jeszcze w sprawie Liceum w N. Sączu

Staraniem Koła T. N S. W. w Nowym Sączu odbyło się w niedzielę dnia 10 maja br. zebranie Rodziców zakładów średnich w auli Gimn. II. Zebranie otworzył prezes Koła, następnie wybrano p. doktora Maciaka przewodniczącym zebrania. Obszerny referat o przyszłem Liceum wygłosił prof. Rapf. Prelegent naprzód wykazał wszystkie dodatnie strony nowego ustroju szkolnego, potem omówił rodzaje liceów, przy końcu zaś przeszedł do spraw związanych z przyszłem liceum na terenie naszego miasta.

Po referacie wywiązała się b. ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: p. dyr. Redlich, p. Szurmiak, p. Langier, p. Zehetgruber i inni.

Wszyscy wykazali wielkie zainteresowanie sprawą liceum i dziękowali prof. Rapfowi za jasny i b. rzeczowy referat, zaś Kołu T. N. S. W. za urządzenie tego zebrania. Równocześnie wyrażono pod adresem Koła, ży-

czyszczenie atmosfery z przeróżnych mętów obniżających powagę stanu dziennikarskiego. (sil)

Egzamin Sióstr Pogotowia P. C. K. Dnia 9 V. br. odbył się egzamin z Kursu Sióstr 8ogotowia Polskiego Czerwonego Krzyża. Kurs trwał 4 miesiące i obejmował po 300 godzin praktyki szpitalnej i 105 godz. wykładów teoretycznych.

Na kursie wykładali: mjr. lek. Dr. Augustyn, Dr. Durkot, Dr. Foltyński, Mgr. Jarosz, Dr. Stuchłowa, Dr. Stuchły, Dr. Szymanek, Ks. kapelan Stec, Prof. Hanula.

Egzamin złożyły: pp. Czerwińska Antonina, Czubówna Stefanja, Dietrich Antonina, Dziunikowska Leokadja, Faliszewska Amalja, Faliszewska Bogusława, Foltyńska Stella, Grzywaczówna Emilja, Hawrulakówna Michalina, Hetmanikówna Stanisława, Hołystówna Helena, Hugetówna Olga, Jeżówna Alicja, Kaucka Irena, Karbowiakówna Emilja, Kędziorówna Janina, Korzeniowska Olga, Maziorska Zofja, Nowakówna Władysława, Obidzińska Marja, Orkiszówna Helena, Pietrzkiewicz Janina, Półchłoszek Marja, Sieklucka Janina, Słowikowska Stefanja, Serafinówna Marja, Splęglerówna Marja, Tabaszówna Irena, Urbanetzówna Helena, Wójtowicz Marja, Włodarzówna Adela, Zającówna Helena, Piotrowska Wanda.

Z życia »Łomu« zagranicą. Jak się dowiadujemy, członkowie „Łomu", stanowiący część zespołu aktorskiego, grającego sztukę „Kopernik" L H. Morstina, bawią już w Bnkareszcie. Główną rolę gra dyr. Teatru Polskiego w Katowicach dr. Kielanowski. W sztukę wpleciono części baletowe, intermedja Faust, Otrzęsiny. Drugie role grają: Stanisław Żytyński, artysta teatru Słowackiego Władysław Woźnik, Józef Zemanek, Edward Rączkowski (autor groteskowego dramatu p. t. „Łażąca mucha). W przyszłym roku zespół wyjeżdża do Paryża, Cambridge (Anglja) i Skandynawji.

... Dowiadujemy się również, że od 9-ego maja do 19 trwała w pałacu Doria w Rzymie wystawa grupy malarskiej „Kapitolu", pod protektoratem ambasadora polskiego, króla Italji i stolicy apostolskiej. Przysłane przez prezesa „Kapitolu", Jana Dzieślewskiego, wytworne egzemplarze katalogów obfitują w reprodukcje dzieł A. Madeyskiego, Siemiradzkiego, Dziślewskiego i Gosławskiego.

Poświęcenie Sztandaru Młodzieży Z P. C. K. Dnia 30 V. b. r. po nabożeństwie w kościele parafjalnym odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Kół Młodzieży P. C. K.

Zakończenie Międzynarodowego Wyścigu Kajakowego na Dunajcu odbędzie się w dniu 31 maja w I-szy dzień Zielonych Świąt br. w ramach festynu, jaki odbędzie się na Wenecji i Jordanówce urządzony przez Oddział nowosądecki Polskiego Czerwonego Krzyża.

„Dzień Matki". W poniedziałek 25 maja br. odbędzie się w Nowym Sączu „Dzień Matki" urządzony przez Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. Uroczystość odbędzie się na dziedzińcu szkolnym szkoły im. Konarskiego.

Wystawa przemysłu samodziałowego wełnianego i lnianego odbyła się w górnej sali Wydziału Powiatowego w N. Sączu w dniach od 14 do 17 maja br. Wystawa ta, o której szczegółowo napiszemy w następnym numerze Głosu Podhala, przedstawiała się imponująco i była świetną propagandą przemysłu wiejskiego samodziałowego w powiecie nowosądeckim.

Zakończenie kursu trykotarskiego w T. S. L. w Nowym Sączu odbyło się w sobotę 16 maja br. Na kurs uczęszczało kilkadziesiąt osób z Grupy Młodych Koła T. S. L. w Nowym Sączu, Żeńskiego Oddziału Z. S. i Orląt tegoż oddziału. Kurs prowadziła p. Jadwiga Zaczkowska. W następnym numerze podamy szczegóły tej uroczystości.

Dla chorego i bezrobotnego inteligenta. Do Redakcji naszej zwrócił się przed kilku dniami chory i bezrobotny kartograf mierniczy z jednego z miasteczek w pow. nowosądeckim, którego nazwiska, na jego prośbę nie podajemy, z prośbą o zaapelowanie do litościwych serc naszych Czytelników, by przyszli z pomocą w jakiejkolwiek formie. Jest to człowiek żonaty (żona jest chora) posiada 3 dzieci, sam od lat 4 nie pracuje ze względu na chorobę, cierpi bowiem na kamienie żółciowe, nie zarabia nic i znajduje się w obliczu katastrofy głodowej. Dla stwierdzenia prawdziwości jego sytuacji życiowej przedłożył nam urzędowe świadectwo z gminy stwierdzające jego nędzę. Nieszczęśliwy ów prosi o żywność, odzież, bieliznę i obuwie, które to rzeczy można składać w Administracji Głosu Podhala, (Wydział Powiatowy) względnie (ul. Jagiellońska 5. Drukarnia R. Pisza) skąd zostaną one przesłane pod adresem proszącego. Wszelkie datki należy przesyłać z zaznaczeniem „DLA BEZROBOTNEGO I CHOREGO KARTOGRAFA".

Piękna uroczystość w Słowikowej

W Słowikowej, wsi liczącej 64 numerów domów, należącej do parafji siedleckiej, w powiecie nowosądeckim odbyła się w ubiegłą niedzielę 17 go maja niezmiernie miła uroczystość „Święconego". „Święcone" urządzone przez Czytelnię T. S. L., Koło Gospodyń i Kółko Rolnicze, odbyło się w tamtejszej szkole a zgromadziło liczną gromadę mieszkańców Słowikowej i gości z Nowego Sącza i pobliskich Siedlec, Korzennej i td. Z Nowego Sącza przybyli z ramienia T. S. L. prezes Koła inż. Cyło, delegat O. T. R. prof. Wzorek i red. Giewont-Szczecina, z Siedlec tamt. proboszcz ks. Łoniowski a z Korzennej wójt gminy zbiorowej hr. de Leveaux, nauczycielka oraz kilku sekretarzy gminnych. Uroczystość zorganizowana przez pp. kierowników szkoły Fydów i sołtysa Maciarza pozostawiła niezapomniane wrażenie a równocześnie świadczyła o dźwiganiu się Słowikowej ku wyżynom serca i kultury.

Wyjechało najwięcej do Palestyny

W I-ym kwartale 1936 r. wyjechało za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego do krajów kontynentalnych i zamorskich ogółem osób 11.354. W tej liczbie do krajów kontynentalnych wyjechało: do Belgji 63, do Czechosłowacji 15, do Danji 2, Francji 457, Holandji 1, Łotwy 4218 (sezonowo, na roboty wiosenne), do Niemiec 231, do Rumunji 14 i innych krajów 57.

Do krajów zamorskich, a więc do Argentyny 1352 osób, do Austrajji 12, do Brazylji 380, Kanady 240, Kuby 49, Meksyku 52, Palestyny 3175, Paragwaju 538, Stanów Zjedn. A. P. 230, Urugwaju 153 i innych krajów 152 osoby.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

II. Km. 568|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu Kazimierz Porzycki rewiru II.

Strona zobowiązana Józefa ze Stosurów Widłowa w Krasnem Potockiem. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do ogłoszenia wierzytelności. Na wniosek Ignacego i Stanisławy Leśniaków w Krasnem Potockiem jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 lipca 1936 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu w biurze Nr. 68 na zasadzie ustawowych zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: 1) obj. lwh. 225 ks. gr. gm. kat Krasne składającej się z pgr. 135, 136|8, 162|2, 165, 166|2, 169|2 grunta orne, las, łąka o łącznym obszarze 2 h. 33 ar. 06 m^2 = 4 morgi 80 sążni oszacowanej na 2798,52 zł. Najniższa oferta wynosi 1865,68 zł.

2) obj. lwh. 248 ks. gr. gm. kat. Krasne składającej się z pgr. 162|1 rola obszar 100 ar. 48 m^2 = 1 mórg 1194 sążni oszacowanej na 1493.31 zł. Nieruchomość ta jest obciążona dożywociem, którego wartość oceniono na 1000 zł. Po potrąceniu dożywocia wartość realności wynosi 493.31 zł. Najniższa oferta wynosi 328.88 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum ad 1) wynosi 279.85 zł. ad 2) 49.33 zł. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i td) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelarji Komornika.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenia na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego będzie się uważać za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności, powstałych z tytułu bądź udzielowego kredytu, bądź prowadzenia interesów, albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terenie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do Sądu na odwrotnej stronie oznaczonego pisemnie lub ustnie do protokołu.

W myśl § 172 ust. ostat. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych z realności, aby oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenia tych należytości o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przejęcie długu przez nabywcę, z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przejęcie długu przez nabywcę, późniejsze żądania zapłaty, mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjmym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im z resztą przysługuje, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego. Komornik.

Km. 269|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej, Adam Garczyński mający kancelarję w Limanowej, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lipca 1936 r. o godzinie 10 tej w Sądzie Grodzkim w Limanowej, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Józefa i Anny Lisów zam. w Kaninie, nieruchomości wiejskiej obj. lwh. 14 w całości ks. gr. gm. kat. Kanina wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 6.592 zł, cena zaś wywołania wynosi 4.944 zł.

Rękojmia wynosi 659 zł 20 gr.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim. Komornik.

II. Km. 802|36. Komornik Sądu grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarję w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5-go czerwca 1936 r. o godzinie 9 w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 10 i 30 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Izydora i Salomei Fröhlichów w Nowym Sączu składających się z konfekcji męskiej i umeblowania mieszkaniowego. Oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 891|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarję w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2-go czerwca 1936 r. o godz. 15 w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 19 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Chaskla, Anny i Reginy Gerstenfeldów w Nowym Sączu składających się z umeblowania mieszkania i towarów sklepu galanteryjnego oszacowane na 846 zł 85 gr.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu